

JACEK MALKOWSKI, *O RODZIE BRODOWSKICH HERBU ŁADA I MAJĄTKU PSARY W POWIECIE OSTROWSKIM*, OSTRÓW WIELKOPOLSKI : MUZEUM MIASTA OSTROWA WIELKOPOLSKIEGO, 2015, SS. 260. XVII TOM SERII „BIBLIOTEKA OSTROWSKA”.

Nakładem Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego ukazała się monografia Jacka Malkowskiego „O rodzie Brodowskich herbu Łada i majątku Psary w powiecie ostrowskim”. Stanowi ona XVII Tom serii Biblioteka Ostrowska, redagowanej przez Witolda Banacha, dyrektora ostrowskiego muzeum. Autor książki Jacek Malkowski jest absolwentem Wydziału Historycznego na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu i zajmuje się historią regionalną, historią ziemiaństwa południowej Wielkopolski, genealogią i heraldyką. Poruszając się wokół tej tematyki, sporo publikował w lokalnej prasie, a także w „Roczniku Kaliskim” i „Dobrzyckich Studiach Ziemiańskich”. J. Malkowski jest też współautorem wydanej w 2009 roku książki „Ostrów Wielkopolski – ilustrowane dzieje miasta”. Ponadto działa w kaliskim oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego, a w 2005 r. był jednym z założycieli Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego. Jako historyk i genealog współpracuje z członkami zasłużonych rodzin ziemi kaliskiej i ostrowskiej, którzy poszukują swoich korzeni.

Tematyka ziemiańska od ponad dwudziestu kilku lat jest coraz częściej podejmowana przez historyków. W okresie PRL, ze względu na negatywny stosunek władz partyjno-państwowych, poszerzanie wiedzy o dziejach ziemian – wrogach ustroju socjalistycznego, dawnych właścicielach ziemi zabranej w wyniku dekretu o reformie rolnej, było niepożądane. Dwory ziemiańskie jeśli nie stały się obiektami użyteczności publicznej, jak siedziba Brodowskich, to często zwyczajnie uległy ruinie. W okresie tym powstało zaledwie kilka dobrych opracowań poświęconych ziemiaństwu¹. Obecnie obserwujemy duże zainteresowanie historyków tą tematyką. Przedmiotem ich zainteresowań są różne aspekty aktywności ziemian zarówno w wymiarze ogólnopolskim, jak i lokalnym, wszak w Polsce XIX i XX wieku ziemianie pretendowali do miana elity społecznej. Badania o wymiarze lokalnym mają tę szczególną zaletę, że bardzo często ratują od zapomnienia dziedzictwo tzw. małej ojczyzny. Do nurtu tych opracowań wpisuje się książka Jacka Malkowskiego o rodzie Brodowskich i ich majątku Psary.

We *Wstępie* autor zaznaczył, że z tematem historii Psar zetknął się przypadkowo w 2004 roku, ale badania na temat rodzin ziemiańskich, w tym Brodowskich, miał już podjęte wcześniej. Książka jest więc efektem ponad dziesięciu lat poszukiwań naukowych. Sporo inspiracji, ale i wiedzy na temat rodziny, dostarczyła historykowi córka ostatnich właścicieli majątku Psary, zmarła w 2007 roku Eugenia Brodowska, której pamięci autor dedykuje swoją pracę. Przystępując do pisania książki J. Malkowski przeprowadził kwerendy w polskich i zagranicznych archiwach i muzeach: w Poznaniu, Ostrowie Wielkopolskim, Wrocławiu,

¹ Choćby: *Ziemiaństwo polskie 1795-1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1985.

Dobrzycy, Berlinie, Stuttgarcie i Ulm. Korzystał ze zbiorów prywatnych, prasy przedwojennej, źródeł drukowanych, wspomnień i pamiętników, wreszcie opracowań. Do listy źródeł można jeszcze dodać pozycje, które autor pominął, szczególnie tytuły prasowe. Informacje na temat Brodowskich zamieszczano w prasie lokalnej innych regionów niż Wielkopolska, np. w „Gońcu Częstochowskim” z 22 sierpnia 1910 r., czy też prasie o dużo szerszym zasięgu, np. ciekawy artykuł o relacjach panujących we dworze, widziany z perspektywy członków Polskiej Partii Socjalistycznej, opublikowany w „Gazecie Robotniczej” z 10 marca 1894 r.

Książka została podzielona na pięć rozdziałów, opatrzona wstępem i zakończeniem, posiada aneksy, tablice genealogiczne, bibliografię i 176 ilustracji. Pierwszy rozdział traktuje o dziejach Psar na przestrzeni wieków. Autor opisuje w nim losy miejscowości i jej kolejnych właścicieli. Dowiadujemy się o początkach osadnictwa i zmieniającym się zaludnieniu Psar do lat dwudziestych XIX w. Jacek Malkowski w efekcie swoich naukowych poszukiwań ustalił kto i kiedy stał się właścicielem majątku. W rozdziale możemy znaleźć informacje o osobach związanych z Psarami. Zarówno ten rozdział, jak i cała książka jest bogata w dość szczegółowe dane biograficzne dotyczące poszczególnych właścicieli. Stanowi to niewątpliwy walor opracowania. Lektura rozdziału pozostawia jednak duży niedosyt, gdyż J. Malkowski nie osadził dostatecznie dobrze losów swoich bohaterów, ani dziejów ich majątku ziemskiego w szerszym kontekście historycznym. Rozdział ten zatytułowany „Psary na przestrzeni dziejów”, liczy zaledwie 15 stron. Co prawda Malkowski we *Wstępie* zaznaczył, że opisał „w skrócie” i że przedsięwzięcie związane z szerszym opisaniem dziejów Psar wymagałoby poszerzenia badań i szerszej bazy źródłowej, a na to potrzebowałby więcej czasu, ale to nie usprawiedliwia go, gdyż przystępując do opisu miejscowości „na przestrzeni wieków” powinien objąć swoją uwagę rozwój infrastruktury, zmianę liczby mieszkańców w całym opisywanym okresie (takie dane zostały przytoczone za 1821 r., a z czasów późniejszych już niestety nie, a przecież istnieją – wystarczy sięgnąć do danych ze spisów powszechnych), czy też odnieść się do dziejów miejscowości po 1945 roku. To podstawowe rzeczy, których w rozdziale nie znajdziemy. Niczego nie dowiadujemy się o udziale mieszkańców w powstaniach narodowych, ale za to możemy przeczytać sporo o pochodzącym z Psar księdzu Stanisławie Śniatale (tekst o tym zasłużonym bądź co bądź księdzu zajmuje prawie 2 strony tego krótkiego rozdziału). Brakuje informacji na temat szerszej aktywności politycznej i społecznej zwykłych mieszkańców Psar. J. Malkowski koncentruje swoją uwagę prawie wyłącznie na osobach właścicieli majątku. W rozdziale przydatne byłoby wyraźniejsze rozgraniczenie historii I Rzeczypospolitej, czasów zaborów, a później II Rzeczypospolitej, II wojny światowej i okresu powojennego. Historyk przystępujący do opisu majątku ziemiańskiego, w miejscowości gdzie spora część mieszkańców była powiązana z dworem zawodowo, powinien zdawać sobie sprawę, że po jego książkę nie zawsze sięgnie ktoś o gruntownym wykształceniu humanistycznym. W przypadku opracowań o charakterze regionalnym, bardzo często mamy do czynienia z czytelnikiem mniej wyrobionym, a książka o Psarach i rodzinie Brodowskich, przez całe lata może stanowić podstawowe źródło wiedzy społeczności lokalnej, także uczniów miejscowej szkoły, na temat ich rodzimej historii.

Rozdział drugi, zatytułowany „Brodowscy herbu Łada. Z dziejów rodu” w możliwie dokładny sposób przedstawia dzieje rodu. Autor jednak ponownie zapomina o pomocnym dla czytelnika tle historycznym, i tak na przykład na stronie 43 natrafiamy na fragment, w którym czytamy:

Trzecim, najmłodszym z żyjących synów Samuela Brodowskiego, był Jan Samuel Ferdynand Brodowski, major, kwatermistrz przy Sztabie Generalnym wojska polskiego. W 1776 r. był żołnierzem w Regimentzie Friedricha von Pelkowskiego, pruskiego generała i szefa Pulku Piechoty No.4 w latach 1781-1786 komendanta twierdzy Kolberg (Kołobrzeg). W roku 1795 Brodowski został awansowany do stopnia majora.

Na podstawie tego tekstu można by błędnie domniemywać, że Kołobrzeg w XVIII wieku znajdował się w państwie polskim. W innym miejscu, na stronie 51 dowiadujemy się o stłumieniu powstania z 1848 roku, ale wcześniej nie odnajdziemy informacji o jego wybuchu. Znajdziemy za to cytat na całą stronę, prezentujący różne poglądy posłów polskich w sejmie pruskim, a chwilę później kolejny cytat aż na trzy strony, zawierający mowę żałobną po śmierci Aleksandra Brodowskiego. Z rozdziału wyraźnie wynika, że pasją Malkowskiego jest genealogia, a efekt poszukiwań informacji o członkach rodu Brodowskich jest najmocniejszą stroną książki.

Trzeci rozdział traktuje o majątku Psary w rękach Brodowskich w XIX i XX wieku. Tytuł nie jest jednak adekwatny co do treści. W tej części odnajdujemy znowu bardzo wartościowe dane genealogiczne dotyczące kolejnych właścicieli, na temat ich koligacji rodzinnych i aktywności społecznej. Rozdział zawiera jednak niewiele treści o samych Psarach. Brakuje informacji o dochodach, wielkości produkcji rolnej, inwestycjach, ewentualnym kupnie przyległych ziem, lub sprzedaży części gruntów, autor nie pokusił się o podanie choćby szacunkowych danych na temat wielkości majątku, poszczególnych folwarków, a takie dane istnieją. Należałoby też porównać potencjał majątku względem innych znanych posiadłości ziemian. We *Wstępie* autor postawił tezę, że Brodowscy władając przez 120 lat Psarami przyczynili się do dynamicznego rozwoju wsi. Tezy tej Malkowski w rozdziale „Psary w rękach Brodowskich” nie obronił. Gorzej, nawet nie pokusił się o próbę obrony. Szkoda też, że autorowi nie udało się ustalić roli Aleksandra Wojciecha Brodowskiego w powstaniu styczniowym, w którym najprawdopodobniej uczestniczył i o czym można przeczytać w opublikowanych w Kanadzie wspomnieniach Stanisława Zaborowskiego. Ta ostatnia uwaga odnosi się już raczej do ewentualnych dalszych poszukiwań i nie jest zarzutem, gdyż wspomnienia Zaborowskiego zostały opublikowane już po ukazaniu się monografii J. Malkowskiego².

Z kolei w rozdziale czwartym autor skupił uwagę na dworze w Psarach i jego otoczeniu. Podjął się próby odtworzenia i przedstawienia losów zabudowań dworskich. Tutaj dopiero dowiadujemy się, że majątek Psary służył z hodowania koni dla wojska (tzw. remontowych). Z opisu wiemy, że w majątku oprócz dworu, stajni dla koni, Brodowscy posiadali m.in. kuźnię i gorzelnię. Autor jednak nie rozwinął tych wątków, mimo że Brodowscy rzeczywiście słynęli ze swoich stajni i znajdujemy ich na listach wystawców koni hodowlanych półkrewi angielskiej. Dokładne przedstawienie wyposażenia i rozmieszczenia pomieszczeń dworu, a także szczegóły z życia codziennego ostatnich właścicieli Psar, stanowią niewątpliwie walor. Jednak pojawia się pytanie, dlaczego autor nie pokusił się o szerszy opis innych zabudowań dworskich czy parku.

² S. Zaborowski, *Wspomnienia z mojego życia (9)*, „Goniec” z 15.04.2016 r., www.goniec.net/goniec/inne-dzialy/lektura-gonca/wspomnienia-z-mojego-zycia-9.html (dostęp 27.08.2017).

Piąty i zarazem ostatni rozdział Malkowski poświęcił służbie dworskiej. Historyk w ciekawy sposób opisuje zatrudniane w dworze służące, nianie, nauczycielki, guwernerów, kucharza, pokojówki. Próbę przybliżenia postaci pracowników należy ocenić jako bardzo wartościową, gdyż życiorysy tych osób, żyjących w cieniu właścicieli majątku, często ulegają zapomnieniu. Szkoda tylko, że autor skupił się na zrelacjonowaniu prawie wyłącznie tych źródeł, które pozostawiła po sobie Eugenia Brodowska, a nie spróbował wypytać o pracę we dworze tych mieszkańców Psar, którzy pamiętają jeszcze okres przedwojenny, lub tych, którzy w swoich tradycjach rodzinnych przekazują opowieści z czasów pracy u dziedziców. Być może nie wszystkie relacje byłyby tak wyidealizowane jak przekaz Eugenii Brodowskiej. A o tym, że nie zawsze było pięknie w czasach rządów Brodowskich świadczy choćby wspomniany już przeze mnie artykuł z „Gazety Robotniczej” z 1894 roku³ Na ostatniej stronie tego rozdziału ponownie dowiadujemy się o hodowli koni dla wojska, która musiała przynosić właścicielom duże zyski, a także o funkcjonowaniu do 1939 roku cegielni dworskiej. Niestety autor znowu nie rozwinął szerzej tego tematu. Dopiero w zakończeniu pojawia się pojedyncza informacja o wykupie Strzegowy przez Aleksandra Wojciecha Brodowskiego. W aneksach J. Malkowski zamieścił znajdujące się w zbiorach Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego źródło *Podział majątku Psary z Bilczewem po śmierci Ludwika Ferdynanda Otto Brodowskiego sporządzony w Psarach dnia 5 lipca 1867 roku*, a także dwie części wspomnień Eugenii Brodowskiej i plany rozmieszczenia pomieszczeń dworu. Cennym uzupełnieniem książki są tablice genealogiczne i liczne ilustracje (wiele fotografii pochodzących ze zbiorów Eugenii Brodowskiej).

W konsekwencji uzyskujemy bardzo interesujące i wartościowe opracowanie genealogiczne o rodzinie Brodowskich, ale zdecydowanie mniej wnoszący opis majątku Psary, co po lekturze tej starannie wydanej pod względem edytorskim książki pozostawia uczucie niedosytu. Uważam, że gdyby autor przed wydaniem publikacji zdecydował się na oddanie tekstu w ręce recenzenta naukowego, uniknąłby wielu wspomnianych przeze mnie mankamentów. Co prawda inicjatywę podjęcia badań genealogicznych i ich publikację należy ocenić pozytywnie, gdyż ciągle brakuje opracowań dotyczących poszczególnych rodzin ziemiańskich. Jednak chcąc podejść do zagadnienia opisu ich majątku ziemskiego należałoby włożyć więcej wysiłku w przygotowanie bazy źródłowej, która mogłaby pomóc odtworzyć losy miejscowości i jej mieszkańców. Niestety szansa na monograficzne przedstawienie rozwoju Psar w czasach Brodowskich została zmarnowana. Niemniej, ze względu na wartościowe ustalenia genealogiczne, książka będzie stanowiła ważny punkt odniesienia dla wszystkich badaczy zajmujących się historią lokalną i miejscowych rodzin ziemiańskich.

Jarosław Durka

³ *Korespondencye. Ostrów*, „Gazeta Robotnicza”, nr 10 z 10.03.1894 r., s. 2.